

# Krystyna Sienkiewicz, Jak pan się trzyma

Jak pan się trzyma!  
Jak pan się trzyma!  
To nie do wiary jak na ten wiek  
Pana nie ima  
Sie wcale zima  
Pan jakby w jesień dopiero wbiegł!  
Chce się  
Przez tę jesień  
Równocześnie  
Z panem biec.  
To pośród błoni  
Wzajem się gonić  
To wśród jabłoni  
Cienistych lec

A tam na koniuszku  
Jabłonki wrześniowej  
Zakołysz wiatr jabłkiem i bęc!  
Patrz pan - to jabłuszko jest dwuosobowe  
Dla nas dwojga je chwytaj pan wiec!

Niech pan je trzyma!  
Niech pan je trzyma!  
Zrobi ten wymach i łapie w lot!  
Gdy przyjdzie zima  
Uczyni klimat,  
Ze szansy ni ma dla mych psot.  
Owoc, daje słowo  
Przysłowiowo  
Grzechu wart.  
Wiec gdy go niesie  
Pogodna jesień  
Jest w interesie.  
Pana ten żart

Co pan, proszę pana, po drugie jabłuszko  
Pan zaczyna się wspinać na szczyt?  
Co pan, proszę pana, czy pana serduszko  
Nie zaczyna napinać się zbyt?

Jak pan się trzyma..

Chce się  
puścić mnie się  
Wśród uniesień  
Z panem w tan!  
Jak pan się trzyma!  
Jak pan się trzyma!  
Co to za grymas?  
No widzi... pan...